

Solidarność naszą bronią

30 lipca br. pod Wieżą Ratuszową w Krakowie odbyła się demonstracja pn. [Solidarność naszą bronią!](#) Przygotowało ją kilkanaście krakowskich organizacji wśród nich Strefa Wenus z Milo). Demonstracja była okazją do zwrócenia uwagi na potrzebę solidarności społecznej oraz odpowiedzi na pytanie "Jakiej Polski chcemy? Nasz wymarzony kraj to miejsce pozbawione barier, w którym osoby z różnym stopniem sprawności mają możliwość pełnego realizowania swoich ludzkich praw.



Fot. [Aparat Partyjny](#)

Oto treść przemówienia wygłoszonego przez [Katarzyna Helena Żeglicka](#) podczas demonstracji:

"Przedemną i po mnie występują osoby reprezentujące różne organizacje i grupy. W każdej z nich są też osoby z niepełnosprawnościami. Jednak dla wielu z nas aktywne uczestnictwo w życiu społecznym pozostaje niemożliwe albo skrajnie trudne. Wynika to z barier na jakie napotykamy. Kto może, pojawia się na demonstracjach. Mimo to zwykle jesteśmy niewidoczni i niewidoczni. Jeżeli już się o nas mówi, to jako o odbiorcach i odbiorczyniach pomocy. Traktuje

się nas w paternalistyczny sposób i upupia. Część segreguje się w szkołach specjalnych, domach pomocy społecznej, szpitalach psychiatrycznych, ubezwłasnowolnia. Nasze problemy traktuje się jako mniej ważne i marginalizuje. Prawie nigdy nie mamy możliwości wypowiadać się we własnym imieniu czy na tematy ogólnospołeczne.

A przecież jesteśmy! I to różni i różne! Mamy prawa i poglądy! Także poglądy polityczne! Chcemy móc decydować o wszystkim, co dotyczy nas samych i naszego kraju! Będzie to możliwe tylko wtedy, gdy państwo polskie zacznie w końcu przestrzegać postanowień konwencji praw osób niepełnosprawnych. Polska ratyfikowała ją 5 lat temu i nadal większości zaleceń nie wprowadziła w życie.

Mamy prawo do chorowania i niepełnosprawności. To państwo powinno nam zapewnić dostęp do wszelkich dziedzin życia społecznego i zawodowego. Taki sam jak osobom pełnosprawnym i zdrowym.

Nie zgadzamy się segregację w systemie edukacji, niedostępność służby zdrowia czy przestrzeni publicznej. Potępiamy milczenie nt. przemocy wobec kobiet z niepełnosprawnościami i brak wsparcia dla nich. Jak wiele kobiet żądamy poszanowania praw reprodukcyjnych. Mamy dość dyskryminacji na rynku pracy. Dość traktowania nas jak dzieci i mówienia w naszym imieniu bez naszej zgody.

Żądamy równego dostępu do wszystkich dziedzin życia społecznego. Nie ma prawdziwej równości i solidarności, gdy pomija się nasze prawa i głosy!

Dostosowanie publicznej przestrzeni, mediów czy instytucji do potrzeb osób z niepełnosprawnościami leży w interesie wszystkich. Niepełnosprawność odnosi się do każdej i każdego. Doświadczymy jej, np. gdy złamiemy nogę, zachorujemy na depresję albo zaczniemy w podeszłym wieku tracić słuch, wzrok czy pamięć. Stykamy się z nią także wtedy, gdy dotyczy innych ludzi. Niepełnosprawność to nie kwestia prywatna, ale społeczna. Dlatego konieczne jest zorganizowanie życia społecznego w taki sposób, aby było jak najbardziej dostępne dla wszystkich.

BEZ DOSTĘPNOŚCI NIE MA RÓWNOŚCI !!!"